

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 58.172

ROK VI. Nr 240 (1583)

poniedziałek, 8. X. 1956 r.

Cena 20 gr

Rozpoczynają się prace nad Programem Wyborczym

Projekt planu 5-letniego tematem dyskusji w komisji sejmowej

WARSZAWA. — 6 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Finansowo-Budżetowej. Wzięli w nim udział przewodniczący poszczególnych komisji sejmowych. Na posiedzeniu tym omówiono podstawowe kierunki i założenia projektu planu 5-letniego. Informację o węzłowych zagadnieniach planu 5-letniego przedstawił posłem wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący PKPG dr Stefan Jędrzychowski.

Przypominając, że podstawowym wskaźnikiem planu 5-letniego jest wzrost realnych plac i że wszystkie wskaźniki planu są podporządkowane osiągnięciu tego zadania, wicepremier Jędrzychowski wskazał, iż w projekcie planu wzrost dochodu narodowego ma wynieść 50 proc. Opiera się on na wzroście produkcji przemysłowej o ok. 53 proc. i wzroście produkcji rolniczej o ok. 25 proc. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej będzie w porównaniu z planem 6-letnim mniejsze. W 6-lacie należałoby do państw, mających najwyższe tempo wzrostu produkcji. Obecnie zmniejszenie tego tempa nie oznacza jednak zmniejszenia przyrostu produkcji, wychodzimy bowiem z o wiele wyższej bazy. Średni roczny przyrost wartości produkcji będzie w niektórych asortymentach nieco wyższy niż w latach planu 6-letniego. Tak np. przyrost produkcji stali w planie 6-letnim wynosił 2.422 tys. ton, podczas gdy założony w projekcie planu 5-letniego ma wynieść 2.774 tys. ton. Analogicznie wzrost produkcji energii elektrycznej wyniósł w 6-lacie 9.451 mln kWh, w pięcioletnie zaś wyniósł ma 11.755 mln kWh, nawozów sztucznych (w czystym składniku) 138,5 tys. ton i 388 tys. ton.

W porównaniu ze wskaźnikami planów 5-letnich w innych krajach obozu socjalistycznego (jeżeli chodzi o tempo wzrostu produkcji) wyprzedzają nas takie kraje, jak Związek Radziecki, Rumunia i NRD. Natomiast Węgry i CSR mają wskaźniki nieco niższe od założonych w naszym planie 5-letnim.

Jeśli chodzi o rozpiętość pomiędzy produkcją środków produkcji a produkcją

● Ciąg dalszy na str. 2

Frontu Narodowego

WARSZAWA. — W dniu 6 października br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego. Obradom przewodniczył Przewodniczący OKFN — Aleksander Zawadzki, Przewodniczący Rady Państwa. W posiedzeniu Prezydium uczestniczyli przewodniczący wojewódzkich komitetów Frontu Narodowego.

W czasie obrad zostały wszechstronnie przedyskutowane, a następnie po uwzględnieniu szeregu poprawek przyjęte ramowe wytyczne w sprawie trybu wyborów komitetów Frontu Narodowego.

Stwierdzono także, że rozpoczęte już wybory gromadzkich i obwodowych komitetów Frontu Narodowego przebiegają na ogół w atmosferze dużego ożywienia politycznego i zgodnie z uchwałami ostatniego Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Na zakończenie obrad Prezydium — realizując uchwałę Plenum OKFN — powołało komisję dla opracowania Programu Wyborczego Frontu Narodowego. W skład komisji zostali wybrani: Jerzy Albrecht, Leon Chajna, Edward Droźniak, Helena Jaworska, Aleksander Juszkiewicz, Józef Kalinowski, Wiktor Kłosiewicz, Henryk Koryński, Leon Kruczkowski, Oskar Lange, Jan Mroczek, Alicja Musiałowa i Bolesław Piasecki.

Postanowiono także, że projekt Programu Wyborczego Frontu Narodowego zostanie przedstawiony do dyskusji i uchwalenia na najbliższym Plenum OKFN.

SD szykuje się do wyborów sejmowych

WARSZAWA. — W dniu 7 bm. rozpoczęło się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Na wstępie obrad odbyła się uroczystość udekorowania po raz drugi orderem „Sztandar Pracy” I klasy honorowego prezesa Stronnictwa Demokratycznego — prof. Mieczysława Michałowicza.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego uczestnicy posiedzenia wysłuchali referatu sekretarza generalnego CK SD — Leona Chajny na temat ogłoszonych ostatnio wytycznych działalności politycznej, ekonomicznej i organizacyjnej Stronnictwa oraz wniosków zgłoszonych w toku dyskusji, jaka toczyła się nad tymi wytycznymi w szeregach SD. Sekretarz generalny CK SD szeroko omówił również postulaty i zadania Stronnictwa wobec zbliżających się wyborów do Sejmu PRL.

Obrady trwają.

Procesy poznańskie na stronie 2



Mao Tse-tung odwiedzi Indonezję

PEKIN. — Przebywający obecnie w ChRL prezydent Indonezji Sukarno zaprosił przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga do odwiedzenia Indonezji.

Zaproszenie zostało przyjęte.

Hatojama w drodze do Moskwy

TOKIO. — Premier Japonii Hatojama udał się w niedzielę specjalnym samolotem przez Sztokholm do Moskwy. Premier Hatojama będzie kontynuował w Moskwie prowadzone poprzednio przez ministra Szigemitsu, rozmowy w sprawie normalizacji stosunków między Japonią a ZSRR.

Święto ludzi w szarych mundurach



Deszczowa noc. Na ulice Białegostoku wyrusza patrol MO.
O święcie ludzi w szarych mundurach — czytaj na str. 5.

PODATEK OD WYNAGRODZEŃ dla robotników przemysłu i budownictwa

OBNIŻONY O 30 PROCENT

Pracownicy wielodzietni — całkowicie zwolnieni od opłacania podatku

WARSZAWA. — Zgodnie z zapowiedzią Prezesa Rady Ministrów ukazało się rozporządzenie ministra Finansów, wydane w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, mocą którego podatek od wynagrodzeń z dniem 1 sierpnia br. został obniżony o 30 proc. dla pracowników fizycznych zatrudnionych w państwowym przemyśle i budownictwie. Dotyczy to także wszystkich innych przedsiębiorstw upoważnionych, w których dotychczas faktycznie były stosowane 30 proc. ulgi dla zatrudniających w pracy pracowników z tytułu współzawodnicstwa pracy na podstawie zarządzenia ministra Skarbu z dnia 23 marca 1949 r., w związku z czym ulgi te zostały zniesione.

Równocześnie zniesiono opodatkowanie pracowników zarówno fizycznych jak i umysłowych (i to niezależnie od wysokości otrzymywanego przez tych pracowników wynagrodzenia), posiadających na utrzymaniu:

- a) więcej niż 6 dzieci, jeżeli oboje rodzice pracują,
- b) więcej niż 5 dzieci, jeżeli pracuje tylko ojciec,
- c) więcej niż 3 dzieci, jeżeli pracuje tylko matka.

Rozporządzenie w sprawie obniżenia 30 proc. podatku od wynagrodzeń dla pracowników fizycznych przemysłu i budownictwa zapoczątkowuje reformę tego podatku dokonywaną stopniowo w granicach posiadanych przez skarbu państwa możliwości finansowych. Pierwszy etap zmian obejmuje ok. 2 mln. ludzi.

Zastosowanie obniżonej skali podatku do pozostałych grup pracowników fizycznych i umysłowych, będzie następować stopniowo na odrębnie opracowanych zasadach.

Zagmatwana w ciągu minionych lat sprawa ulg dla pracowników fizycznych została zlikwidowana. Stosowanie tych ulg — jak wiadomo — polegało było często z błędami w poszczególnych zakładach pracy, co w rezultacie prowadziło do zażądań.

Rozporządzenie ministra Finansów, obniżające podatek dla pracowników fizycznych przemysłu i budownictwa obowiązuje od 1 sierpnia br.

Należy w związku z tym wyjaśnić, iż dla tych pracowników, którzy otrzymali wypłaty za sierpień z zastosowaniem 30

proc. ulgi dla przedsiębiorców w pracy z tytułu współzawodnicstwa — rozporządzenie nie pociąga żadnych skutków, żadnej dodatkowej wypłaty. Wszyscy natomiast pozostali pracownicy fizyczni przemysłu i budownictwa otrzymają w najbliższym czasie zwrot części podatku potrąconego im przy wypłacie za sierpień.

Projekt budowy fabryki obuwia dziecięcego w Augustowie

został już zatwierdzony

Pierwsze buciki — już w przyszłym roku

Według otrzymanych przez nas ostatnio informacji, zatwierdzone już zostały ostatecznie założenia projektowe, dotyczące budowy fabryki obuwia dziecięcego w Augustowie.

Koszt budowy oraz pełnego wyposażenia fabryki wyniesie około 12 milionów złotych. Pełne uruchomienie produkcji przewiduje się na rok 1960; jednak już w 1957 roku rozpocznie się produkcja częściowa.

Fabryka produkować będzie rocznie 1.160 tys. par obuwia dziecięcego. Pokryje to nie tylko potrzeby Białostockizny, ale pozwoli również „eksportować” obuwie do innych województw. Fabryka obuwia dziecięcego w Augustowie będzie piątą co do wielkości zakładem produkcyjnym w naszym województwie. Znajdzie tam zatrudnienie 840 osób.

4 bm. nadeszły do Augustowa pierwsze cztery maszyny. Dostawcą jest Niemiecka Republika Demokratyczna. Jednocześnie Czechosłowacja i NRD zawiadomiły o wysłaniu 13 maszyn.

W związku z nadejściem maszyn, powstał projekt, aby część z nich wykorzystać już w końcu bieżącego roku. Niezależnie od stosunkowo kosztownego będzie bowiem wyremontować magazyn znajdujący się na terenie przyszłej budowy i zainstalować w nim maszyny. W ten sposób można będzie nie tylko produkować obuwie, ale również przeszkolić przyszłych pracowników fabryki. Dotychczas istniała koncepcja szkolenia kadr dla fabryki w Wejherowie, co pociągnęłoby za sobą znaczne koszty.

Tak więc, o ile nie zaistnieją nieprzewidziane przeszkody, już w przyszłym roku otrzymamy z augustowskiej fabryki pierwsze pary obuwia dziecięcego. (wb)

Zostali eniwili

Uspeszu Edena do Bulganina

MOSKWA. — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin otrzymał następującą depeszę od premiera W. Brytanii A. Edena:

Moja żona i ja z ogromną przyjemnością obejrzelismy pierwszy występ baletu Teatru Wielkiego, który zaprezentował w dniu 3 bm. spektakl „Romeo i Julia”. Artystów przyjeżdżo z wielkim zachwytem. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Panu za to, że Wasz wspaniały zespół przybył do Londynu.

ANTHONY EDEN

4 października 1956 roku.

Minister Menon przybył do Londynu

LONDYN. — W dniu 7 października przybył z Kairu do Londynu główny doradca premiera Indii, Nehru w sprawach polityki zagranicznej — minister Kriszna Menon.

Podczas dwudniowego pobytu w Kairze minister Menon konferował trzykrotnie z prezydentem Nasserem i innymi przedstawicielami rządu egipskiego.

W Londynie minister Menon odbędzie rozmowy na temat pewnych aspektów problemu sueskiego z ministrami brytyjskimi, a może także z premierem Edenem.

Z Londynu minister Menon ma udać się do Nowego Jorku.

Grecka para królewska odwiedzi Jugosławię

BELGRAD. — Jak donosi agencja Tanjug, król grecki Paweł i królowa Fryderyka po opuszczeniu Austrii, gdzie bawią obecnie, udadzą się w dniach 9 października z dwudniową wizytą do Jugosławii.



Do Huty im. Lenina nadchodzi ze Związku Radzieckiego dalsze transporty maszyn i urządzeń. NA ZDJĘCIU: radzieckie maszyny i urządzenia na składowisku w Hucie im. Lenina. Fot. — CAF

Przed wyborami Miss Świata

LONDYN. — 15 bm. zostanie wybrana w Londynie Miss Świata. O tytuł ten rywalizuje blisko 30 najpiękniejszych dziewcząt z tyluż krajów.

Do Londynu przybyły już Miss Irlandii — Amy Kelly, Miss Izraela — Rino Weiss, Miss Islandii — Auguste Guomundottir, Miss Afryki Południowej — Norma Voster, Miss USA — Betty Lane Cherry, Miss Fran-

cji — Genevieve Cuzin, Miss Tunisu — Pascaline Agnes.

Impreza ta jest organizowana przez brytyjskie stowarzyszenie właścicieli lokalnych klubów i jeden z wielkich tygodników londyńskich.

Nowowyrana Miss Świata otrzyma nagrodę w postaci luksusowego samochodu i 500 funtów szterlingów.



- Inwestycje a place realne — str. 3
- Z notosu sekretarza — str. 3-4
- Sztuka bratniej Ukrainy — str. 4

Na Stadionie Dziesięciolecia 1:1

Szczęśliwy remis Polaków

w meczu z Francją B
• KORYNT najlepszy na boisku

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Horoskopy przed meczem piłkarskim Polska B — Francja B były w całej prasie jednakowe. — Wszyscy typowali na zwycięzców drużynę gości. Stało się jednak inaczej.

Polacy wywalczyli remis, a byli o krok od co prawda przypadkowego, ale tym niemniej niespodziewanego zwycięstwa. Ten niewątpliwie sukces jaki odniosła nasza druga reprezentacja jest w dużej mierze zasługą nie piłkarzy, lecz przejmującego zimna, boiska przypominającego pływaliń i dużej dozy szczęścia. Francuzi poza pierwszymi 15 min. gry, które dla obu drużyn były jakby rozgrzewką przewyższali wyraźnie Polaków pod każdym względem. Ambicja jednak była atutem naszej jedenastki.

Mecz odbywał się przy prawie pustym Stadionie Dziesięciolecia, a ze względu na fatalne warunki atmosferyczne nie należało do atrakcyjnych i stał na przeciętnym poziomie. Wynik 1:1 jest poważnym sukcesem naszego drugiego garnituru piłkarskiego i miejmy nadzieję, że przerwie on złą passę polskiego piłkarstwa. Bezapelacyjnie najlepszym graczem na boisku był nasz obrońca Korynt. Bramkarz Machnik obronił kilka ciężkich strzałów i nieraz zbierał oklaski. Nieźle również wypadł nasz junior Lehtner i zdobywca bramki Czech.

Drużyna Francji B, która ma już na swym rozkładzie drugą reprezentację Wioch (2:1) i drugą reprezentację Hiszpanii (3:1), zaprezentowała się jako zespół bardzo wyrównany. Są i tu indywidualności. Do nich należy kierownik napadu Mulat Njo Lea, kapitan drużyny lidera francuskiej ligi z st. Etienne Domingo, nasz rodak Tyliński, który debutował w reprezentacji.

Mecz rozpoczynała Polacy. Grała z wiatrem, jednak pierwszy do głosu dochodził gość. Oto silny, zaskakujący, oddany z dużej odległości strzał Wulata Njo Lea o centymetry miją poprzeczkę.

Ataki Polaków zalamują się na dobrze grającej obronie francuskiej Lele Onk. Nowak, Domingo. Ataki te bilansujemy jednym tylko rzutem rożnym.

Zalane wodą boisko utrudnia rozgrywanie akcji. Raz po raz zawodnicy przewracają się. Ale, uważa. Znowu niebezpieczny strzał z 25 m oddaje Guillot. Bramkarz Machnik z trudem płaściuje na róg, a po chwili znowu wspinała główka Njo Lea. Staje się lupem... poprzeczkę.

W ogóle mamy szczęście. Trzy dziesiąte się nieuchronnie zdradzały napastników francuskich oddane w pierwszej połowie nie doszły do siatki. Sędzia czeskosłowacki pan Galha odzwiduje przerwę przy stanie bezbramkowym.

Po przerwie bezbarwna gra do 17 minut. Następuje w tym momencie przełom. Oto lewoskrzydłowy Czech przechodzi do środka, otrzymuje celne podanie i mimo interwencji obrońcy No-

waka z trzech kroków ładuje bombę, że aż siatka trzeszczy.

Nieliczna publiczność powstaje z miejsc. Lecz w górę czapki. Prowadzimy 1:0. Gra nabiera rumieńców. Francuzi chcą za wszelką cenę wyrównać. Atak za atakiem wali na polską bramkę. Machnik ma pełne ręce roboty: róg, dwa razy poprzeczkę, strzały z daleka i bliska, z jednej i drugiej strony.

Od trzydziestej minuty drugiej połowy Polacy zaczynają murować bramkę. Obserwujemy niesmaczne przetrzymywanie piłki, „gierkę” na zwłokę. Wszystko to nie pomaga.

40 minuta po przerwie. Guillot strzela niespodziewanie i bardzo silnie. Machnik płaściuje na róg. Piękny kornier Gonzalesa L. fantazyjna główka Domingo. Jest 1:1.

Ostatnie minuty gry toczą się ze zmiennym szczęściem, przy asyście deszczu.

A. BORKOWSKI

Zwycięstwa polskich ciężarów w Pradze

Pełnym sukcesem zakończył się występ polskich ciężarów w Pradze. Startując poza konkursem międzypaństwowego meczu Czechosłowacja — Finlandia, nasi reprezentanci ustanowili i wyrównali 6 rekordów Polski. Najlepiej spisał się Zieliński (waga piórkowa), który wynikiem 332,7 kg ustanowił rekord Polski w trójbój. W wyciskaniu uzyskał on 102,5 (rekord Polski pobity), w rwaniu — 102,5 (rekord wyrównany) i w podrzucie — 127,7 (rekord wyrównany). Czepulkowski (waga lekka) ustanowił rekord Polski w rwaniu — 107,5 Bochenek (waga średnia) wynikiem 145 wyrównał rekord w podrzucie.

W drugim dniu zawodów Bek (waga półciężka) zajął drugie miejsce — 370 kg (125, 110, 135) za Finem Tuonemem — 377 kg. Dwaj nasi reprezentanci w wadze lekkociężkiej — Białas i Roguski zajęli dwa pierwsze miejsca. Zwyciężył Białas 407,5 kg (127,5, 132,5, 157,5) przed Roguskim 382,5 (120, 117,5, 145).

Można więc stwierdzić, że start w Pradze, który był ostatnią przedolimpijską próbą naszych sztangistów, wypadł pomyślnie.

XIV szachowe mistrzostwa Polski



J. GROMEK mistrz Start Lublin
M. ZIEMBIŃSKI mistrz D.W.P. Gdansk

Ostatnio w Częstochowie otwarte zostały XIV Szachowe Mistrzostwa Polski. Po 4 rundach prowadzi Gromek — 3,5 pkt. NA ZDJĘCIU: fragment partii Gromek — Ziembinski. CAF — fot. Aszenfarb

W skrócie

Z boisk piłkarskich w kraju i za granicą

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem między innymi mecz z piłce nożnej Francja — Węgry, rozegrany w Paryżu, zakończył się zwycięstwem Węgrów 2:1 (0:0).

Piłkarze mistrza Polski CWKS Warszawa przegrali swój pierwszy mecz we Francji, ulegając w Valenciennes ligowemu zespołowi o nazwie tego miasta 1:2 (0:2).

Ostatni występ brazylijskich piłkarzy America FC

z Belo Horizonte w Polsce zakończył się ich niespodziewaną porażką. Sympatyczni Brazylijczycy przegrali w Krakowie z miejscową Wisłą 0:1 (0:0). Jedyną bramkę dla Wisły zdobył Machowski z rzutu karnego w ostatniej minucie spotkania.

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej padły następujące rozstrzygnięcia: Górnik Bytom pokonał Stal Mielec 2:0. Naprzód Lipiny zwyciężył AKS Chorzów 4:1. Sparta Łabán rozgromiła Górnika Wal-

brzych 5:0. Stal Gdańsk zremisowała z Marymontem Warszawa 1:1, a Cracovia uległa niespodziewanie w Poznaniu miejscowej Warcie 1:2.

W tabeli II ligi prowadzi Górnik Bytom — 29 pkt. przed CWKS Kraków 28 pkt. i Górnikiem Radlin 25 pkt.

W meczach o wejście do II ligi padły rozstrzygnięcia: Włókniarz Chelmek — CWKS Wrocław 0:2, Start Kalisz — Bzura Chodaków 0:0, Piast Gliwice — Stal Rzeszów 2:2.

W PERSPEKTYWIE MELBOURNE



Rewanż nie udał się

Pięściarze Białegostoku przegrali z Warszawą woj. 7:9

W niedzielę w białostockiej hali Sparty doszło do rewanżowego spotkania bokserkiego pomiędzy reprezentacjami Warszawy województwa i województwa białostockiego. Pierwszy mecz tych reprezentacji, który odbył się kilka miesięcy temu w Pruszkowie, zakończył się zwycięstwem bokserów warszawskich w stosunku 14:6.

Rewanż w Białymstoku nie udał się. Reprezentacja naszego województwa złożona z pięściarzy Jagiellonii i LZS nie była w stanie pokonać przeciwnika, który w wielu wagach dysponował naprawdę dobrymi zawodnikami. Do takich dobrych zawodników gości zaliczyć należy przede wszystkim Piłarskiego, który już w pierwszej rundzie znokautował boksera Jagiellonii Chwiesewskiego. Piłarski dysponuje niezmiernie silnym ciosem, a do tego posiada nienaganną technikę, refleks i szybkość. Z innych zawodników gości wymienić należy jeszcze walczącego z odwrotnej pozycji Majstrzyka. Bokser ten bardzo się podobał. Jest szybki, posiada długi zasięg ramion, dobrą pracę nóg i odpowiednio wyczuje dystansu.

Jak walczyli nasi zawodnicy?

Na pierwszym miejscu trzeba wymienić Pawlaka.

Przyznam się, że tak dobrze walczącego Pawlaka nie

widziałem jeszcze. Już w pierwszej rundzie zaraz po gongu Pawlak skupiony ruszył do ataku. Stosował przy tym bardzo ładne uniki, wypuszczał podwójne kontry z lewej i prawej ręki. Właśnie te kontry, które jak bomby spadały na szczękę zawodnika Warszawy Branki wywoływały na sali powszechny aplaus.

Pawlak jest w formie. Szkoda tylko, że w macierzystym klubie Jagiellonii zawodnik ten postępuje niewłaściwie. Unika startów z lepszymi przeciwnikami, osłabiając przez to zespół Jagiellonii w walkach w III lidze.

Drugie miejsce po Pawlaku należy się Dzienisowi. Ostatnio pisaliśmy o dobrych startach tego zawodnika w reprezentacji LZS na terenie NRD. W niedzielnej walce Dzienis potwierdził wszystko to, co pod jego adresem pisała nasza prasa sportowa. Dzienis posiada bardzo silny cios, który, gdy dosięgnie przeciwnika, musi na nim wywrzeć odpowiednio wrażenie. Ale nie tylko silnym ciosem dysponuje ten utalentowany bokser. Posiada dobre zwody, ładną pracę nóg i błyskawiczny refleks. To wszystko składa się na to, że Dzienis zalicza się obecnie do najlepszych much kategorii juniorów w Polsce.

Jego niedzielny przeciwnik Borkowski przez 3 rundy nie miał nic do powiedzenia. I wreszcie trzecie miejsce należy przysłać niezawodnemu Laskowskiemu. Laskowski tym razem wygrał przez poddanie przeciwnika przez sekundanta. Zaraz po gongu jak zawsze ruszył do huraganowego ataku zasympując Kantowskiego z Warszawy seriami celnych ciosów z obu rąk. Sekundantowi reprezentacji Warszawy nie pozostało nic, jak poddać swego zawodnika.

Jak walczyli pozostali nasi bokserzy?

Borysiewicz Białystok w wadze koguciej stoczył bardzo szybką walkę z Jasieńskim. W walce tej wiele było ciosów, dużo było momentów, które wzbudzały zachwyt na widowni, ale w sumie spotkanie to było bardzo chaotyczne. Przez 3 rundy trwała obopólna młoteczka i sędziowie słusznie walkę tę ocenili remisowo.

W wadze piórkowej do spotkania nie doszło z powodu braku przeciwników. W lekkiej, jak pisaaliśmy, Pawlak zdecydowanie pokonał Brankę. W lekkopółśredniej Klejn Białystok po nieciekawej walce przegrał na punkty z Bieganskim. W półśredniej młodzik Zukoński przegrał z Bylińskim, w lekkośredniej Baszeń po ciekawej walce został wypunktowany przez Majstrzyka. W średniej Chwiesewski niespodziewanie został znokautowany w I rundzie przez Piłarskiego i wreszcie w wadze półciężkiej Laskowski wygrał przez poddanie przeciwnika już w I rundzie. Walka w wadze ciężkiej nie odbyła się. (u)

NINA OTKALENKO.

Doskonała lekkoatletka — zasłużona mistrzyni sportu. W ubiegłym roku Nina Otkaenko przebiegła 800 metrów w 2:05,0 sek. ustanawiając nowy rekord świata. W niespełna 6 miesięcy po tym rekordowym biegu imię utalentowanej biegaczki, studentki Moskiewskiego Instytutu Pedagogicznego, znowu znalazło się na szpaltach wszystkich pism sportowych. Startując na dystansie 880 y. (804,68 m) osiągnęła fantastyczny czas 2:06,6 sek. Otkaenko jest również czołową biegaczką świata na 400 m. Wyniki swe, jak twierdzi Nina, nie zawdzięcza jedynie talentowi. Jej sukcesy to twardy systematyczny trening — szczególnie w okresie zimowym. Trenuje wtedy ona sześć razy w tygodniu w większości — mimo mrozów, na świeżym powietrzu. Z dużym powodzeniem uprawia Nina oprócz lekkoatletyki łyżwiarstwo i narciarstwo.



Gordon PIRIE. Wielki biegacz angielski, który w tym roku kilka razy dał znać o sobie doskonałymi wynikami. W Bergen (Norwegia) ustanowił nowy rekord świata w biegu na 5.000 m — 13:36,8 sek. o 0,4 sek. lepszy od rekordu Ihara. Sukces swój w Bergen Pirie zawdzięcza Kucowi, który go prowadził przez cały bieg. Zaraz po biegu dziękował Kucowi i objawiając go przebiegi z nim rundę honorową. W minionym tygodniu w Malmö (Szwecja) pokonał dotychczasowego węgierskiego — Ihara i Taboriego w biegu na 3.000 m ustanawiając nowy rekord świata w czasie 7:58,8 sek.

25-letni Gordon trenuje już bardzo dawno, bo prawie od 17 roku życia, gdy zaczął uprawiać lekkoatletykę pod kierunkiem swego ojca. Jego trening obecny jest bardzo oryginalny. Trenuje on bez żadnego planu i bez opieki trenerskiej. Biega dużo w zależności od samopoczucia — przeważnie dwa razy dziennie kładąc przede wszystkim nacisk na szybkość, której zawdzięcza doskonałą swą końcówkę. Obecnie Pirie wyjechał już do Melbourne gdzie ma zamiar pobiec 5 i 10 km. (tt)

Zima za pasem

a co ze skocznią?

Ileż to było szumu z tą białostocką skocznią narciarską. Budowano ją przez 4 miesiące w okresie największych mrozów, wyłożono na jej budowę ponad 100 tys. złotych. Narciarze cieszyli się, że będzie można i u nas w Białymstoku poskakać, że nie trzeba będzie jechać do Zakopanego, aby zażyć emocji narciarskich skoków. A skocznia jak przed rokiem, i dzisiaj nie nadaje się w ogóle do użytku. Co gorsza, obecny jej stan przedstawia się o wiele

gorzej niż kilka miesięcy temu, gdyż niekonserwowana ulegała i ulega nadal zniszczeniu.

Zbliża się zima. Przez cały okres lata przy skoczni narciarskiej nie zrobiono nic, a do roboty jest tam przecież wiele. Trzeba przede wszystkim poprawić przebieg, który posiada za mały spadek, trzeba koniecznie uformować pole lądowania i zakończyć roboty ziemne. Za 2—3 miesiące spadnie pierwszy śnieg i jak wszystko wskazuje, dopiero wówczas rozpocznie się grzebanina wokół skoczni.

Czy to nie jest karygodne? Przecież latem można by szybciej zakończyć roboty i o wiele mniejszym nakładem kosztów.

Mamy nadzieję, że MKKF weźmie sobie w końcu sprawę skoczni do serca i jeszcze w październiku postara się, aby wykończyć skocznię na sto dwa. (u)

Piłkarze grać będą z Turcją

Po długich pertraktacjach PSPN doszło do porozumienia z Turecką Federacją Piłkarską w sprawie meczu Polska — Turcja. Uzgodniono, że spotkanie rozegrane zostanie w Stambule 15 listopada, a rewanż odbędzie się w roku przyszłym w Warszawie.